MONITOR

Na Rok Pański 1781.

Num: LX.

Dnia 1 Sierpnia.

Melius eſt mori, quam facere aliquid & contra bonum virtutis.
Ariſtotelles.

DObrze krotkość dni i życia naſzego gdy często rozbierać uwagę będziemy, na koniec obzierać, na ktòry wſzyſcy przyiść mamy, i ieśli będziemy nań

Nnn pa-

pamiętać, łacno nam będzie, dosyć czynić powinnościom życia naszego, i iak wiele czas waży, roztrząsać gdy poczniemy, nic nie opuściemy zpowinności stanu powołania, urzędu życie inaczey prowadzić nauczylibyśmy się.

Zycie, ktòre Bog dał Człowiekowi, aby sobie zasłużył na Niebo, iest tak wielom podległe przypadkom, że nie podobna aby kto śmiał pokładać w nim ufność, i na tak słabey wspierać się podporze, ale to cudowna, że ludzie zwyczaynie tak bespiecznie tu sobie żyią, iakby nigdy nie mieli umierać, a przecię co iest wszystko w nas i koło nas, ustawiczną nam wypowiada Woynę, żeby nam odiąć życie. Chociaż śmierć iest naturalna człowiekowi, ktòry rodzi się żeby umarł, i chociaż widzi codziennie przed sobą ustawi-

czne,

czne, a często nagłe i nieſpodziane śmierci, chociaż bywa na pogrzebach krewnych i przyiaciół ſwoich, iednak nie chce tego uważać, odwraca oczy i myśl od tak ſtraſznych widoków, a udaie ſię za namiętnościami i pożądliwościami ſwemi, iakby nigdy umierać niemiał.

Przecie na wſzyſtkich ludzi Dekret Boſki wydany, że kto ſię rodzi muſi umrzeć, ieſt nieodmienny; żadnego Człowieka, od ſtworzenia świata nie widziemy wyiętego od tego Prawa. Smierć tedy iuż ieſt nieuchronna, czego ſię tedy lękać bardziey mamy, gdy iey czas niepewny, bo nie maſz godziny ani momentu, ktòregobyśmy umrzeć nie mogli, a od tego ſtraſznego momentu zbawienie naſze zawiſło.

Ci ktòrzy ſię znaią na Anatomii ciała ludzkiego, dziwuią ſię że czło-

wiek

wiek żyć może ieden moment, dla rożnych w nim co moment przeciwności, ciała nafze iak zegarek w ktòrym gdy fprężyna, lub naymnieyfza fztuczka zepfuie się, nie idzie, zoftaie iak umarły.

Syn Boży, ktòry przyfzedł na świat, nie po co infzego, tylko żeby nas zbawił, przeftrzega nas, żebyśmy zawfze o tym oftatnim myślili końcu, i żeby lepiey się to w nafze w poiło ferca, zażywa do tego naturalnych i zwyczaynych podobieństw. Gdyby Gofpodarz wiedział, ktòrey godziny ma złodziey do iego przyiść domu, pewnieby pilnował iey, i niefpał, my zaś że nie wiemy dnia ani godziny nafzey śmierci, każdego tedy momentu bądźmy oftròżni. Nieroztropnych Panien nie pufzczono na wefele, że nie były gotowe na przyięcie Oblubieńca fwego, nie

wni-

wnidziemy i my do Królestwa Niebieskiego, ieżeli się nie zawsze gotuiemy na śmierć, która otwarza wrota do Nieba.

Nieszczęśliwe przypadki, które nam się trafiaią, przestrzegaią nas o końcu naszym ostatnim, zarażone powietrze, krwawe woyny, trasunki niespodziane, nagłe śmierci zmawiaią się na nas, nie mogąc iakoby z cierpieć długiego życia naszego na tym świecie. Bóg zaś dla tego Człowieka w ustawiczney chce mieć boiaźni, żeby uznał niepewność życia swego; Ale pragnienie życia sprawuie w nas, że tey nie uznaiemy krótkości, aż się ma kończyć, idą lata, miia młodość, nie uważamy, nadchodzi starość, niepostrzegamy, aż nam śmierć następuiąca otwarza oczy: A tak potym następuie, *Quales se dum vixere, aliis præstiterunt, tales cum mori*

untur in se Judices experturi sunt.

Przyznać muszą wszyscy światownicy, że staraiąc się przez całe życie o dobra doczesne, nasycałąc się wszelkiemi rozkoszami, przyozdobiwszy się wysokiemi Honorami, na końcu życia nic ztego nie maią, tylko gorzkość, strach i żal, że tak mizernie czas trawili. Inni zaś co dobrze zażywali czasu, cieszą się gdy przyidzie wieczor ostatni, pewni będąc nadgrody za swoie prace, od Pana swego tak szczodrobliwego.

Gdy kto dobrze uważy, że te krotkie i niepewne dni nasze, kiedy ich dobrze zażyiemy, mogą nam wieczne sprawić szczęście, niepodobna, aby chciał moment ieden opuścić, ktoregoby nierobił co na Wieczność.

To iedyny sposob, żebyśmy stracony czas odkupowali, a poniewaź

waż ze wſzyſtkich dni przeſzłych nie możemy ſobie rachować, tylko te, w ktòre co dobrego uczyniliśmy, żadnego tedy nie opuſzczaymy bez dobrych uczynkow.

Kiedy te uwagi prawdziwie przenikną ſerce naſze, i Bog da nam Łaſkę ſwoię, że uznamy doſkonale wieczność drugiego świata, prętko odmieniemy poſtępki i obyczaie naſze, przypadki rożne choć przykre nie zatrzymuią nas w tey drodze, żadney nie maſz trudności, ktoreybyśmy nie przełamali, oderwiemy ſię od ziemi, a do Nieba ſię podnieſiemy, wzdychaiąc do miłey a wieczney Oyczyzny naſzey, śmierć kiedy ią mamy przed oczyma, ieſt iak tamą, ktòra zatrzymuie impety i paſſye naſze, ſprawuie w nas, że wſzyſtko cierpliwie na tym świecie ponoſiemy, wſzyſtkim gardziemy,

wiel-

wielkości i zacności tego świata nie zdadzą się nam, tylko iakieś igrzyska, i sny, patrzemy na nie iak na znikomą parę abo malowaną tęczę, krotko bardzo wdzięcznemi swemi, a nie prawdziwemi farbami oczy nasze delektuiącą, i honory i wszystkie estymy widzą się nam być iak figury na piasku wyrysowane, ktòre lada wiatr zwieie i pomiesza, wszystkie pompy tego świata, iak bańki na wodzie, za ktòremi się dzieci ubiegaią, z kąd wzdychamy i żałuiemy, że przez całe życie wysiliwszy się wyśnowawszy się iak paiący, nic nie mamy z tego, tylko mizerną paięczynę, a w niey muchę iaką, abo raczey robaka na sumnieniu, ktòre on przyśmierci naybardziey gryść i do rozpaczy przywodzić będzie.